

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Meresa
na 80. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 sierpnia 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariana Zembali

Łuszczyca jest jednym z najczęściej występujących schorzeń skóry. Choroba ma podłoże genetyczne, a przyczyny jej występowania nie zostały jeszcze dokładnie zbadane. Z tego powodu pacjenci mają do dyspozycji jedynie leczenie objawowe o ograniczonej skuteczności oraz wymagające od pacjenta dużej dyscypliny i intensywności w kontaktach z lekarzem. Szacuje się, że w Polsce około 2% populacji zmagają się z tą chorobą. Oznacza to, że ponad siedemset tysięcy pacjentów wymaga ścisłej współpracy z lekarzem. Jest to grupa, nad którą opieka stanowi niewątpliwie poważne wyzwanie dla systemu ochrony zdrowia oraz całego społeczeństwa. Często bowiem pacjentów z łuszczycą mylnie traktuje się jako osoby zmagające się z chorobami zakaźnymi, co prowadzi do ograniczenia ich aktywności społecznej oraz zawodowej, a nawet wykluczenia.

Jedno ze stowarzyszeń pacjentów zmagających się z łuszczycą poinformowało poprzez media społecznościowe o znacznym poszerzeniu opcji terapeutycznych dla pacjentów. Dzięki Pańskiej decyzji chorzy z umiarkowaną postacią łuszczycy plackowatej mogą skorzystać z leczenia, co wcześniej było niemożliwe. To ważna decyzja dla wielu chorych, za którą bardzo dziękuję. Jednocześnie Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje inne leki, jednakże czas ich stosowania oraz stopień zaawansowania choroby, w którym zostają one zastosowane, różnią się od przywołanego powyżej przykładu.

Z tego powodu zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie informacji w sprawie szacowanej liczby pacjentów z umiarkowaną postacią łuszczycy plackowatej, którzy będą mogli skorzystać z nowego leczenia; w sprawie przyczyn, dla których inne leki mogą być stosowane jedynie w leczeniu ciężkiej postaci łuszczycy – ciekaw jestem, jakie są powody takiej decyzji – oraz w sprawie działań edukacyjnych resortu zdrowia służących budowaniu wiedzy społeczeństwa w zakresie łuszczycy i przyczyn tej choroby.

Łączę wyrazy szacunku
Zbigniew Meres